

Wnioski obszarowe

25.04.2008.

25.04.2008 - Powoli idzie opolskim rolnikom składanie wniosków o dopłaty bezpośrednio. Wielu z nich twierdzi, że mają problemy z wypełnieniem dokumentów, ponieważ są bardziej skomplikowane niż w latach poprzednich.

Zaledwie siedem tysięcy z blisko 30 tysięcy rolników złożyło wnioski o unijne dopłaty obszarowe za 2008 rok. I niestety prawie 90 procent składanych dokumentów zawiera błędy. A termin upływa 15 maja. Oznacza to, że czasu na poprawienie błędów będzie niewiele. Zapowiada to w maju ogromne kolejki w biurach powiatowych alarmując pracownicy agencji restrukturyzacji.

Antoni Konopka, dyr. Oddziału ARiMR w Opolu - "Jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę złożonych wniosków, to jest to niestety mniej niż jedna czwarta."

Okazuje się jednak, że nie do wszystkich rolników docierają apele o przyspieszenie składania dokumentów. Najwięcej wniosków złożyli rolnicy w powiatach prudnickim, strzeleckim i nyskim. Zrobiła to już jedna trzecia gospodarzy. Nie jest też w brzeskim, gólibczyckim, kozielskim, kluczborskim, krapkowickim, namysłowskim i strzeleckim, gdzie jedna czwarta rolników złożyła dokumenty i poprawiła błędy. Natomiast dramatyczna sytuacja jest w powiecie oleskim. Z ponad cztery i pół tysiąca gospodarzy zaledwie 16 procent dostarczyło dokumenty do biura powiatowego.

Leszek Mierzwa, zastępca kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Oleśnie - "W Oleśnie jest najsłabiej dlatego, że jesteśmy najwęższym biurem i procentowo może to wynikać, że tych wniosków jest najmniej."

I co ciekawe to jest największy oddział regionu. Tam też oprócz płatności obszarowych jest największa w województwie grupa rolników, która może otrzymać dodatkową unijną pomoc za tzw. niekorzystne warunki gospodarowania i rolnictwo rodzinne. A w oleskim biurze pustki: na rolników czeka 10 pracowników Agencji.

Reinhold Kotwit, wieś Ligota Oleska - "Na pewno jest trudniej, bo jak w poprzednich latach wypełnianiem wnioski, to było o wiele łatwiej, a teraz jest to JPO, UPO i to jest trochę skomplikowane."

Magdalena Wiśniewska, wieś Brzeziny - "Myślę, że nie są bardziej skomplikowane, wystarczy tylko dobrze się wczytać w instrukcję."

Agencja przyznaje, że rolnicy powinni się spieszyć z wypełnianiem wniosków, ale by uniknąć błędów, należy korzystać z pomocy fachowców. Jeżeli do końca kwietnia nie przyspieszą składania wniosków, to aby przyjąć dokumenty od wszystkich rolników w terminie, codziennie trzeba będzie załatwiać od 500 do 600 osób.

Mariusz Drożdż/TVP Informacje Rolnicze